

POCZTA TELEWIZYJI

Warto mieć telewizor i opłacać nawet co roku droższy abonament, choćby dla samego Teatru Telewizji. Poniedziałek (26 kwietnia br.) był tego jeszcze jednym znakomitym dowodem. Przejmująca kreacja Jerzego Treli („Płaszcz” Gogola) pozostanie na bardzo długo w mojej pamięci. Radość moja z oglądania poniedziałkowego teatru telewizyjnego byłaby jeszcze większa, gdyby nie był on poprzedzany zazwyczaj koszmarnym filmem kryminalnym. Doprawdy nie wiem, jaka idea przyświecała twórcom telewizyjnej ramówki, aby teatr poprzedzać kryminałem! Pasuje to dokładnie jak przysłowiowa „pięść do oka”.

Wnoszę zatem o powrót do dawnej, dobrej tradycji emitowania poniedziałkowego Teatru TV bezpośrednio po wieczornych „Wiadomościach”!

PAWEŁ HEMAT

Toruń

„Polityka” nr 19 8.V.99